

# SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA

ZBIORY OŚRODKA KARTA

PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA  
Dwutygodnik, wydanie A 1. Nakład ok. 20 tys. egz.

Nr 17/110, cena 10 zł  
18-25 sierpnia 1985 r.

## ŚWIĘTO

31 sierpnia 1980 r. był dniem zwycięstwa narodu zjednoczonego w upartym, odważnym oporze. Dziś po ciężkich doświadczeniach, po porażkach, które niejednemu odebrały nadzieję na wolną i solidarną Polskę, tamten czas sprzed 5 laty wydaje się stracony, odeszły bezpowrotnie. Nieprawda! Ziarno „Solidarności” zasiane w Sierpniu '80 zapadło głęboko w ludzkie serca, w społeczną świadomość — tu i poza granicami — jeszcze wyda plon obfity.

Wszystkich, którzy cierpią niedostatek, których oburza więzienie Frasyniuka, Lisa, Michnika i setek niewinnych ludzi, wszystkich, którzy nie widzą dla siebie i Ojczyzny perspektyw pod rządami kłamstwa i bezprawia — wzywamy w dniu 31 sierpnia 1985 r. do pójścia z pracy i po pracy na spacer po centrum miast. A tam gdzie to będzie możliwe do zawiązania pochodu lub manifestacji pod hasłami:

Wolności dla politycznych!  
Poprawy warunków pracy i płacy!  
Bojkotu wyborów do Sejmu PRL!

## NIECH ŻYJE „SOLIDARNOŚĆ”!

Za Radę Solidarności Walczącej: Kornel Morawiecki, Stefan Bobrowski (Poznań), Jan Wysocki (Katowice), Alina Sopocka (Gdańsk), Michał Jodłowski (Rzeszów).  
12.08.1985 r.

We Wrocławiu proponujemy spacerować ulicami: Grabiszyńską, Świerczewskiego, Świdnicką i w okolicach Rynku w godzinach od 14 do 17.

## PIEŚŃ DO MATKI BOŻEJ POCIESZENIA (fragment)

Daj nam, matko, ciężko pracującym  
na chleb wspólny i na ludzką godność,  
ujrzeć prawdę tak jasną pod słońcem  
jak zwierciadło wody w dni pogodne.  
Niech w tej żywej wodzie naszym twarzom  
Dobre Dłonie cień z czoła odgarną,  
niech znów oczy wiarą się rozżarzą  
w święta, wierna ludzka solidarność.

Przedruk z tomiku pt. „Modlitwa przeciw rozpacz” wydane go starannie przez Robotnicze Wydawnictwo „Feniks”, Wrocław 1985 r.

Bogusław Kierc

## Z MATKĄ BOSKĄ PŁACZĄCĄ

„Zle dobrem zwyciężaj!” — pod tym wspaniałym zawołaniem Pawłowym, po mszy św. odprawianej rano 6 sierpnia br. w Katedrze przez Kardynała Henryka Gulbinowicza, wyszła tradycyjnie już, wrocławska pielgrzymka na Jasną Górę. Szli w niej wierni nie tylko z Wrocławia, ale również z Brzegu, Świdnicy, Lubinia, Nowej Soli i wielu innych większych i mniejszych okolicznych miejscowości. Pielgrzymkę prowadził, jak zwykle, ks. Stanisław Orzechowski, popularnie zwany Orzechem. Wyruszyło ok. 15 tys. osób w 21 grupach. Ten pielgrzymce nadawała młodzież i ... deszcz. Transparentów, w porównaniu z ubiegłym rokiem, było wyraźnie mniej i wszystkie zgodnie z zaleceniem Episkopatu z hasłami religijnymi. Tyle, że często pisanymi „gdańskim” liternictwem. Najśmielszy z nich głosił: „Solidarność z Krzyżem”, na innych widniały znaki Polski Walczącej.

Tym razem w koszarach wojsk radzieckich (na skraju Wrocławia) jedynie w oknach mignęły jakieś szarże, zwykłych żołnierzy wywieziono bądź zabroniono im pokazywać się. Ale przewodnik jednej z grup nie omisszał przechodząc koło koszar pozdrowić „naszych braci, którzy myślą tak samo jak my” i wzniesć inwokację do Pani Włodzimierskiej, Królowej Polski i Litwy.

Wydaje się, że uporeczywe deszcze nie tylko niemilosiernie moczyły pielgrzymów (część z nich, zwłaszcza starsi i dzieci byli zmuszeni zrezygnować) ale również wymyły esbeków.

Aszt. obawa, że dziś (10.08.85), kiedy się weselem i rozpogodziło znowu nasila inwazję. Ate kogo — śpiewającej i tańczącej młodzieży? Współczujemy im tej pięknej służbie i ... niedługo się tu nich.

Mocniej się do nich, choć lato, z weselem. Usmiechaliśmy się do wieśniaków witających nas gościnnie w ustronnych wsiach i z usmiechem, lekko zadowoleni wchodziliśmy zabłoconymi butami w przytulne, czystutkie wnętrza światły przyjmujących nas na tracie.

(inf. w.)

Lista osób więzionych z powodów politycznych z terenu Dolnego Śląska.

1. Krzysztof Bakowski, W.w. Wieczorka 106/13, a. V-85
2. Marek Babel, Świdnica, Nauczycielska 2/1, a. VII-85
3. Piotr Buzar, W.w. stud. UWr., a. II-85
4. Wiesław Chwałczuk, W.w. Przedów, Fracy 7, a. VI-85
5. Bogdan Dariusz, W.w. Chemiczna 5/12, a. IX-84
6. Stanisław Dąbajczyk, W.w. Ukryta 15/5, a. IX-84
7. Wacław Dini, W.w. Swoboda, a. XII-84
8. Józef Falczyński, W.w. Kolejowa, a. XII-84
9. Władysław Fraszyniuk, W.w. Sienkiewicza 131/8, a. I-85
10. Jerzy Henczi, Zgorzelec, a. IV-85
11. Maria Jakubik, W.w. Wroblewskiego 6, a. VII-85
12. Roman Jastrzębski, W.w. Przedów, Fracy 188, a. VI-85
13. Anna Kamecka, W.w. Wroblewskiego 6, a. VII-85
14. Zbigniew Kończowski, Lubin, a. w. 83 r. (?)
15. Julita Korewo, W.w. Gwolińska 8, a. VII-85
16. Roman Kowalczyk, W.w. a. III-85
17. Jan Kuryk, W.w. Sienkiewicza 100/13, a. XI-85
18. Elżb. Kwiatkowska, Włocławek, Chopina 10/1, a. VII-85
19. Jan Masaj, Lubin, Sowa 2/4, a. III-85
20. Lucja Malinowska, W.w. Wesoła 38/5, a. VI-85
21. Mirosław Młodecki, Lubin, a. w. 83 r. (?)
22. Marcin Mieszalski, W.w. Hotel robot., a. VII-85
23. Sławomir Niedźka, W.w. mechanik FAT u, a. II-85
24. Genowefa Ostrowska, Duszniki, Krakowska 12/1, a. VI-85
25. Józef Popiel, W.w. a. XII-84
26. Stanisław Piotrowski, Jel. Góra, Trzugałta 18/3, a. V-85
27. Stanisław Sakwa, Lubin, a. XII-84
28. Wiesław Serwa, Zgorzelec, Warszawska 24/12, a. IV-85
29. Zbigniew Skiba, Lubin, Mickiewicza 68/28, a. III-85
30. Helena Stefancka, Świdnica, a. VII-85
31. Józef Szlagocki, Świdnica, a. VII-85
32. Jan Sugalski, Falkowice, a. IV-85
33. Mirosław Sylwestrzak, W.w. Karłowicka 9/2, a. IV-85
34. Romuald Stawinski, Legnica, Spiewna 7, a. V-85
35. Alicja Sokalska, W.w. Łukasiewicza 16/14, a. VI-85
36. Piotr Szlachta, W.w. Zagadłowicza 41/4, a. VI-85
37. Stanisław Smieg, Lubin, Bałogrodzka 3/21, a. IV-85
38. Dawid Szymanski, W.w. Sopa Szarzyń 64/27, a. IX-84
39. Roman Tomkiewicz, W.w. a. IX-84
40. Marek Wiatrak, W.w. wyrok 1 rok
41. Marek Warka, W.w. Łukasiewicza 16/15, a. VI-85
42. Janusz Wólcak, Wielun, Gronowadzka 16, a. VI-85
43. Stanisław Zabłeski, Lubin, wyrok 5,5 roku
44. Paweł Zador, W.w. Radwanice, a. VII-85
45. G. Julian i Krystyna Zawadzcy, Lubin, Sokola 48/4, a. IV-85
47. Janusz Zemanek, W.w. Złotoryjska 9/1, a. VI-85
48. Anasztazja Kenieczna, W.w. spawacz St. Rzecznej, a. VII-85

#### Komunikat nr 14 KOMITETU OBRONY PRAW CZŁOWIEKA

W mieszkaniu Stanisława Śniega (amerytowany nauczyciel z Technikum Garnitowa Rud w Lubiniu, zam. ul. Bałogrodzka 3/21) 11 kwietnia aresztowana małżonka Krystyny i Juliusza Zawadzkiej (zam. Lubin, ul. Sokola 48/4). Poręcznikiem SB Mazurkiewicz z kolegami bili Zawadzkiich za odmowę składania zeznań. Jest to szczególnie niefortunne ze względu na ciężką chorobę Krystyny. Julian wskutek pobicia miał krwotok wewnętrzny.

24 września 1984 r. w Wąbrzeźnie (gm. Białobok, w/w. Włocławek) funkcjonariusze MO z Włocławka Ryszard Borys (zam. Rynek 3/10, ul. 1955), Jan Jaśnik (zam. Kolejowa 11b/11, ul. 1955) oraz Zbigniew Królik (zam. Kolejowa 9b/4, ul. 1954) zmiernijąc skonieczasadnionego zabrania Kazimierza i szanckiego z mieszkaniem pobicia go. W następstwie pobicia (kopanie, udarcia, pieszcia w brzuch) doznał on poważnych obrażeń ciała, które spowodowały zapalenie otrzewnej, płuc, mocznicy, a w końcu śmierć. Sprawa znalazła się w prokuraturze (II Os 41/84), jednak aresztu nie zastosowano. Sprawy śmiertelnej pobicia nadal są funkcjonariuszami MO przeniesione ich tylko do Długołęki.

Wrocław, 11 lipca 1985 r.

(lista niekompletna, sierpień 1985 r.)

Właściwości zakładowe pracy powołano tzw. sztaby wyborcze. Występują one do kierowników przedsiębiorstw i jednostek z apelami o agitację podległych im pracowników. Skieruje się organizowanie zebrań ogólnych i przeprowadzanie uzgodnień indywidualnych w celu skłonięcia ludzi do wzięcia udziału w „wyborach”. Przypominamy nasze hasła na 13 października 1985 r.:

**WYBIERZ SOLIDARNOSĆ!  
NIE GŁOSUJESZ - NIE KLAMIESZ!  
NIE WYBIERAJ - ZBOJKOTUJ ZIÓ!**

1. (przekazuj, wywieszaj, sklej na wieść! Bardziej emerytów niż w polityce!)

W nrze 13 z 23 czerwca br. drukowaliśmy relację Kwart z pięciu pierwszych dni procesu gdańskiego, który zakończył się skazaniem Władysława Frasyniuka, Bogdana Lisa i Adama Michnika na kilkuletnie więzienie. Autor przysłał nam sprawozdanie z końcowych dni rozprawy. Nic lepiej - taka sama wyrocznia sędziego Ziemiuka, taka sama kara z prawodawstwa i przywołanie. Niestety, szczytowość miejsca wartyzmuję nas przed publikacją tego sprawozdania. Nie możemy jednak nie przytoczyć poniższego fragmentu tekstu A. Michnika (czł. 15) Tyg. Mazowsze nr 134 z 27.06.1951 p.l.:

## PRZED WYROKIEM - ZAMIAST OSTATNIEGO SŁOWA

...) Napisałem, że Krzysztof Ziemiuk jest nie tylko jest oki wyrokcie i komunistą. Jest jednym z tych sokolów Jeżewa i Berii, którzy zbrodniczeli Khabla i Mandelsztama, Piłniaka i Meyerholda. Z tych, co w 1940 roku wyrywali niemieckich zryfuszysłów w ręce Gestapo. Z tych, co - jak Stalin - stali do Ribbentropa w październiku 1939 roku lepsze o przyjaźni towarzyszonej krwią. To była polska krew...

Komunistki często mawiali, że pakt Ribbentrop-Mołotow był małżeństwem z rozsądku, jednak i z takiego związku narodzić się mogą potomkowie. Grzegorz Piątkowski i Adam Jankuska, Jerzy Urban i Krzysztof Ziemiuk są duchowym owocem tego związku dwóch totalitarnych handytów.

Pracownicy komunistycznej policji w Polsce wywołują niekiedy interpretowane jako wyniki głupoty i nieudolności funkcjonariuszy. Przeciwnym przed takim optymizmem, jak prawica europejska próbowała interpretować wyczyny Hitlera. Tak lewica europejska próbowała interpretować wyczyny Stalina. Zawsze były to brania w wąsnych życzeń za rzeczywistość. Tak jest i dzisiaj.

To prawda - funkcjonariusze są też nieudolni. To prawda - mają oni szczytowo powąpy, aby mieniwidzieć takich ludzi jak Bogdan Lis, Władysław Frasyniuk, robotniczych przywódców „Solidarności”. To prawda - nasza się na nich za własne upodlenie, nagluszają w ten sposób wiedzę o sobie. To prawda - Jankuski i Rakowski, Kiszczyk i Urban mogą wiedzieć więcej o nich, niż o nich i na nich pisalem. Albowiem byłoby przedem redukowaniem ich poczynań do aktu politycznej zemsty. Jest to tylko jeden z motywów, w dodatku wtórny. Motywem nadrzędnym jest - celnie pisał Luszek Kotakowski - „usmierzenie narodu, to znaczy jego zbydłocenie moralnie; posunie takiego strachu przed gwałtem i niedzą, aby udzie utraciła godność, zamęchali sprzeciwu i za cenę minimum bezprzytomności zgodzili się na lichą wyjątkę - o czym innym marzyć trudno - w posłuszeństwie i rozpacz. Elementem tego scenariusza jest proces gdański. Cechy charakterologiczne uszków przeobizają się z wad w zalety. Są znakiem nadchodzącego czasu. Jakie jest jego imię?

„Włoczy czas” - o którym pisał Osip Mandelsztam? Czas diabelskich paktów, omisywanych przez Tomaszka Manna w „Doktorze Faustusie”? Ołóż nie. Wasz czas to znak - rozkładu i degeneracji zdychającej totalitarnej bestii. Kres powiedziony przez polaryzacje postaw: totalitarny świat zwiera zęzeli. Zmierzający totalitaryzm preferuje specyficzny typ człowieka, ten człowiek nie chce już dąć u pozory i dobrze wie, czego chce. Ma już dość sobą ideologiczny fanatyzm

poli stalinowskiej i liberalno-nowoczesny wazę epoki Gierka. Teraz liczy się dlan tylko siła i sprawność w kłamstwie. I wyitek w realizacji planu podępienia tradycyjnego bojeja prawa (rozumianego jako prawo obywatela) i planu podępienia tradycyjnego pojęcia honoru. Dlatego każdego człowieka onem zredokować do jego strachu. Był jednak mąc uczynić, najpierw trzeba dokonać aktu autodestrukcji. Jej owocem są ci ludzie: rzecznik prasowy rządu i mordca kr. Popieluski, prezes Ziemiuk i bukiec ubeków, którzy się przewinęli przez sąle sądów.

Totalitarny komunizm wie już, że utracił swą wyodzielelska moc. Spozą jego burnych i kłamliwych deklaracji wyziera strach. Taki jest drugi sens procesu gdańskiego: jest on wyrazem strachu przed wolnością. Funkcjonariusze wiedzą już, że tak jak nas nie złamali, tak nie złamia „Solidarności”. Biedni, mali ludzie. Nie pojmują, że żadne słowo o bezprawiu wypowiedziane przez Lisa, Frasyniuka czy Michnika nie stałyby się tak dobitną ilustracją ich politycznej intencji i duchowej degeneracji, jak kłębniacy nam umą gest sędziego Ziemiuka. Prezesowi ziemiukowscy należy się słowo wdzięczności - niekt z nas tak skłóciłonia, nie skompromitował bezprawia Jankuskiego i jego ekipy.

Milczenie bywa głośniejsze od krzyku. Bywa przestrogą. Bywa znakiem sprzeciwu. Bywa deklaracją godności. Takim jest - wierze - nasze milczenie podczas rozprawy sądowej. Jakikolwiek zapadnie wyrok - mares Ziemiuk da tyle, ile mu nakazano - będzie on wytkniętym za Jaruzelskiego i jego szmatławych pretorantów. Sami siebie ukarują hanbą bezprawia, zaś nam oficjula dar bezczemny - godność towarzyszącą zawsze dochowaniu wierności.

Wierze przeto: będziemy zwyciężkami. Ugnocnimy swą postawą „Solidarności” a „Solidarności” zagrozi drogę totalitarnej zarazie. Bówiem nie jesteśmy sami. Polacy mają sojuszników. Przekonuje się o tym czytając pisma swoich braci: Rosjan i Węgrów, Czechów i Słowaków, Litwinów i Ukraińców.

Wierze też: dni totalitarnych dyktatur są policzone. W ich kłamiwe obietnice niekt już nie wierzy. Potrafia jeszcze wiezić i zabijać, ale niemal niczego innego nie potrafia. Znow powiadam „niemal” bówiem potrafia niestety zarazić nas nienawiscią i pogardą. Przed bakcytem tych chorób chronić nam się wypada najbardziej wytrwale, bo ta walka jest zawsze najtrudniejsza. Pragnę więc, by nasze milczenie podczas rozprawy sądowej stało się aktem wierności. Polsce i głosem sprzeciwu wobec nienawisli.

Nie są w stanie pojąć tego funkcjonariusze. Wierza, że wypychając nami słowa do gardła odziera nas z godności. Wszelako tego własnie dokonac mąc są władni. Bezbronność nie pozbawia godności. Pozbawia jej tehorozowo i sprada, nienawisć i katowska profesja. (...)

Adam Michnik

## CZCIGODNY OJCZE!

Wrocław, 4.05.1985 r. (list emerytowanego milicjanta)

Nie mogłem powstrzymać się od tego gdy pół roku temu po raz pierwszy byłem na mszy św. odprawianej przez Ojca w intencji zakładów pracy. Taką modlitwa patriotyczna zrobiła na mnie ogromne wrażenie. Od tego czasu nie opuszczałem żadnej takiej mszy i z niecierpliwością czekam niedzieli czy dnia w którym takie nabożeństwo będzie odprawiane. Bardzo mi się podobała homilia wygłoszona przez Ojca w czasie mszy św. w intencji AK. (...)

Czcigodny Ojciec, przez 14 lat pracowałem w organach MO i byłem zmuszony do wstąpienia do tzw. partii robotniczej. Mimo to Boga się nie wyrzekłem i chodziłem do kościoła co niedzielę. Przechodząc na emeryturę, tak jak wielu moich kolegów wystąpiłem z partii a raczej mafii, która strzela do robotników, moiduje chłopów, studentów i księży. Jestem gorącym zwolennikiem „Solidarności” i wierny jej idealom. Chciałbym tym ludziom co składają ofiarę na ołtarzu Ojczyzny pomóc, ale jak? Jedyną moją pomocą to składanie co czwartek w kościele przy Bujwidu pieniędzy do skarbonki dla uwieczonych i prześladowanych.

Postanowiłem nie kupować prasy رژیمowej, nie słuchać dziennika telewizyjnego i radiowego, ani brać udziału w głosowaniu, i w tej ostatniej farsie wyborczej nie brałem udziału. Zresztą jak można głosować na zło. Według mojego rozeznania to w milicji jest 80% zwolenników „Solidarności”. Od czasu wydania wojny społeczeństwu w tym aparacie szerzy się pijanstwo. Powodem tego jest wykonywanie poleceń niezgodnych z głosem sumienia. Ludzie chcą się zwalniać, przeklinają robotę w milicji. Do MO i SB przyjmują emerytów i za pracę w 200 godz. miesięcznie płacą 20 tys. zł.

W czasie spędu partyjnego 1 maja br. do godz. 14 zatrzymano 40 osób. Wojewoda wydał polecenie aby jak najwięcej osób zatrzymywać. Oni prowokują po to, aby u władzy iapanke do kolegium. Pożeczogelne DUSW ze sobą rywalizują, a przoduje DUSW Wrocław Śródmieście. Pewnie potrzebują pieniędzy na montowanie rakiet SS-20. Taką bazę budują w Zasiakach gm. Brody, woj. Zielona Góra.

Czcigodny Ojciec, ja wierzę w zwycięstwo dobra nad złem, a w tym zwycięstwie będzie wielka zastawa Kościoła i jego kapłanów. Życzę dużo zdrowia, siły i mestwa w działalności duszpasterskiej. Niech Matka Boska Pocieszenia chroni Ojca przed szczykanami i ma w swej opiece.

Emeryt MO

**ZAWIADOMIENIE** 25 sierpnia br. o godz. 13 w kościele przy al. Pracy we Wrocławiu zostanie odprawiona uroczysta msza św. zamówiona przez załogi zakładów pracy, które inicjowały w sierpniu 1980 r. solidarnościowy strajk na terenie VII Zajezdni MPK. Podczas mszy odsłonięta będzie tablica pamiątkowa z okazji 5 rocznicy powstania NSZZ „Solidarność”.

**GŁOSY I ODGŁOSY** xx W wywiadzie dla amerykańskiego dziennikarza Ericha Berna, Lech Wałęsa powiedział, że gotów jest w każdej chwili do rozmowy z władzami PRL bez żadnych warunków wstępnych. Oferta została, jak zwykle, zignorowana. Doceniamy tę niewyczerpaną dobrą wolę i chęć Przewodniczącego, ale radzi byśmy, żeby na nich nie poprzestawał. Przecież już raz rozmawiał „jak Polak z Polakiem”, przez długie-krótkie 16 miesięcy, i czym to się skończyło? Tym, że w trakcie szczerej dysputy komunisti wyciągnęli nagan. Po tej lekcji pozostał jeder: tylko sposób rozmowy z nimi: jak Polak z bandytą. Czy Wałęsa zdaje sobie z tego sprawę?

xx Dowiedzieliśmy się, że 1.07.85. na wielu wydziałach „Elwro” robotnicze od godz. 10 do 11 nie montowały, piły herbatę. I co z tego – mówia – musieliśmy potem nadgonić wysrubowane normy. A – dodają – na takim wydziale PKE (drukarki, kalkulatory) „strajk” trwał od listopada do czerwca, zwyczajnie nie było roboty. Ok. 100 osób brało „postojowe”, przychodziło do zakładu w kratkę. Ot, socjalistyczna siła wyższa. Nie do nadgonienia! Do przegonienia. Tylko jak?

xx Najbardziej imperialistyczne państwo na świecie – ZSRR, zorganizowało festiwal młodzieży pod hasłem ... walki z imperializmem. Zorganizowani twierdzą, że był to nie tyle festiwal młodzieży ile festiwal tajnej sowieckiej policji. Jakże przy tym naiwne wypadło oburzenie szwedzkiej delegatki, której wystąpienie potępiające agresję na Afganistan nie zostało, po prostu, przefilmowane. A czegoż się paniienka spodziewała?

xx Trwają trudne, deszczowe żniwa. Chłopom polskim, żniwiarzom – tym z kosą i tym na kombajnach – szczęść Boże.

**POTWIERDZAMY**, w związku z dochodzącymi do nas zapytaniami, że pan Jerzy Jankowski był i jest reprezentantem Solidarności Walczącej w Oslo i na terenie Norwegii. Jemu i wszystkim norweskim przyjacielom dziękujemy za dotychczasową pomoc. Ag. Inf. SW

**DZIĘKUJEMY** Sierotka Marysia-800, Klasa-3000, Zem-2000, Chemik-5700, ORMO-800, Moris-53, Bączek-3000, Wedkarz-1400, Patrik-5000, Chris-kartka, Wrocław-papier, Victoria-10 dkg kawy, Tegowcy-10000, J.S. 850 (powtarzamy), Babcia za hasła, Zero-3500+2000, p. Tosia-400, Ktos-2000, Macius-1350, Spamel-2000, Maria-Wiktoria II-papier+rekawice, Kaziu-Lwowski-400, Mieszko-2000, Roża-500, Lampa-1500, Zapis-2000, Karol-2500+kartka, Mieszko IV-farba, Mieszko-2000, Tomasz-5000, Om-4250, Wrona-500, Atut-3000, Perla-papier, Drezno-100M (od przyjaciół z NRD), Norwid-podziękowania za 524 dla Celinii, Kamila, Przeprowadzka-farba, Mańka-700, Potwierdzenie dla Marka Hłaski, Podziękowania dla p. Stanisława Zielńskiego za pomoc i solidarność. Pankracy dziękują Młynarzowi za farbę i belę malowniczo, Pankracy dziękują Młynarzowi za dwa powielacze i farbę.

SW nr 17/110 zamknięto 12.08.1985 r.

Wydaje Ag. Inform. Solidarności Walczącej